

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 2200
za prowincję w 2750
Zagranicą „ 5000

Każda nowa podwyżka
cebowasuje już przyjęte
ogłoszenia od dnia zmi-
ny cen bez uprzedniego
zawiadomienia, z wyjąt-
kiem ogłoszeń zaplaco-
nych s góry.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorek i piątek
od 5 — 7 wieczorem.

**Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.**

Recepty nie nadających się do druku Redakcja
nie gwarantuje.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane
są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 300.—
w tekście mk. 200.—rekla-
my mk. 300.—, nekrologi
mk. 150.—, komunikaty
mk. 100.—, z wyjątkiem mk. 120
za wiersz nieparełowy
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 30 mk.
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubio-
ne dokumenty mk. 20.

Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne 100 proc. drożej,
Ogłoszenia natychmiast pa-
g. 6 wlecia. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Po wyborze prezydenta Narutowicza.

Przed dzisiejszym Zgromadzeniem Narodowym.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 10. Dziś przez cały dzień w Sejmie odbywały się obrady klubów poselskich.

O godzinie 12-iej w południe odbyły się obrady klubów, wchodzących w skład Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Postanowiono w jutrzejszym poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, na którym prezydent Narutowicz ma złożyć przysięgę — nie brać udziału.

Klub P. S. L. (Piasta) postanowił w swych uchwałach nie popierać rządu, któryby nosił charakter niepełny.

WARSZAWA, 10. Żywioty, zorganizowane w Ch. Zw. J. N. zorganizowały gwałtowną opozycję przeciwko wyborowi prezydenta Narutowicza. Dziś przez cały dzień chodziły po Warszawie grupy młodych ludzi, m. in. studentów, które wznosiły okrzyki przeciw prezydentowi Narutowiczowi. W południe zorganizowano kilkaset osób liczący pochód, który udał się do mieszkania Hallera i przed domem się rozwiązał.

WARSZAWA, 10. W kulisach sejmowych krążyły wczoraj niesprawdzone pogłoski, jakoby poseł Witos udał się był dzisiaj do prezydenta Narutowicza celem skłonienia go do rezygnacji z mandatu.

WARSZAWA, 10. Wobec tego, że Chjena nie weźmie udziału w jutrzejszym Zgromadzeniu Narodowym celem protestu przeciwko wyborowi na prezydenta min. Narutowicza — zachodzi możliwość, że jutrzejsze Zgromadzenie, mające się rozpocząć o godzinie 12-iej w południe — nie dojdzie do skutku z powodu zdekompletowania.

Sytuacja jest naogół niejasna. Wyjaśnienia oczekiwać należy dopiero około południa w poniedziałek.

Narady klubów są przeważnie poza podaniem powyższej wiadomości, trzymane w tajemnicy.

WARSZAWA, 10. Poniedziałkowe Zgromadzenie Narodowe wyznaczono na godzinę 12-tą w południe. Otworzy je Marszałek Sejmu Rataj.

nosi „New York Times”, wczoraj po ogłoszeniu oświadczenia prezydenta Hardinga w Senacie, zaczęła się rozchodzić pogłoska, że rząd amerykański zamierza zwołać nową konferencję lub spowodować dyplomatyczną wymianę zdań w celu zawarcia układu o utrzymaniu pokoju pomiędzy państwami leżącymi nad wybrzeżem Oceanu Atlantyckiego.

Konferencja w Lozannie.

LOZANNA 10 (PAT) Obrady w sprawie demilitaryzacji cieśnin posunęły się w ciągu dnia dzisiejszego znacznie naprzód, czyniąc coraz bardziej prawdopodobnym bliższe osiągnięcie zupełnego porozumienia w tej sprawie; co do innych spraw, sytuacja nie uległa zmianie.

LOZANNA 10 (PAT) Z wyniku ostatnich obrad sprzymierzonych zaakceptowano częściowo tezę turecką w sprawie cieśnin godząc się mianowicie na wyłączenie wybrzeża morza Marmara z projektowanej strefy demilitaryzowanej, oraz pozwalając na przewóz wojska kolejami przez strefę demilitaryzowaną, i wreszcie godząc się na zachowanie w dalszym ciągu arsenału w Konstantynopolu. Nad innymi punktami toczą się nadal obrady.

LOZANNA 10 (PAT) W komisjach odbywają się w dalszym ciągu obrady w sprawie ustroju kapitulacyjnego oraz długów ottomańskich. Punkt widzenia sprzymierzonych spotyka się z nieprzejednanym stanowiskiem delegacji tureckiej. W sposób nieoficjalny zakomunikowano delegacji tureckiej tekst projektowanych klauzul wojskowych i morskich przyszłego traktatu pokojowego.

LOZANNA 10 (PAT) Jak słychać sprzymierzonymi żądano od Turcji przyjęcia zobowiązania, że siły tureckie w Europie pod żadnym pozorem nie będą przewyższały sił zbrojnych Bułgarii. Co do wojsk tureckich w Anatolji, to pod tym względem nie są przewidziane żadne zastrzeżenia.

Clemenceau w Ameryce.

Wielkie owacje!

FILADELFA, 10 (PAT) Przybył tu Clemenceau. Podczas przejazdu przez ulice miasta tłumy witaly go z entuzjazmem. Na przyjęciu w Akademji, wydanem na cześć Clemenceau, przemawiał senator Peppor, który między in. oświadczył, że wprowadzić Stany Zjednoczone wycofały się ze spraw europejskich, ale nie znaczy to, aby odsunęły się od Francji. Uchyliwszy się od czynienia formalnych obietnic pod wrażeniem chwili — jednakże Francja może być pewna, że w razie niesporowokowanego przez nią zaatakowania, miliony Amerykanów popioszą jej z pomocą. Clemenceau w swym przemówieniu, przerywanem oklaskami, charakteryzował szereg konferencji międzysojuszniczych i zastrzegł się, że nie przyjechał, by propagować nienawiść ku Niemcom, przeciwnie stwierdził, że Francja pragnie pojednania, domagając się jedynie naprawienia szkód, jakie poniosła. Dalej podkreślił, że zarówno rozejm jak i traktat pokojowy były w wysokim stopniu dziełem Stanów Zjednoczonych.

Clemenceau zakończył przemówienie oświadczeniem, że losy Europy w znacznej mierze zależą obecnie od stanowiska, jakie zajmie Ameryka, albowiem Niemcy zdają sobie sprawę, że nie mogą walczyć z jednomyślną wolą Ameryki, Angli i Francji.

Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie.

Instrukcje dla Finlandji. — Echo na giełdzie.

MOSKWA, 10 (PAT) „Izwestja” zamieściły d. 9 grudnia b. r. depeszę z Wiednia, w której podają, że książę Radziwiłł otrzymał mial od Rumunji polecenie nie zawierania żadnej umowy, a ograniczenia się tylko do roli obserwatora. Książę Radziwiłł na wczorajszym posiedzeniu oświadczył, że depesza nie odpowiada rzeczywistości, podaje bowiem nieścisłe charakter upoważnienia, otrzymanego od rządu rumuńskiego.

MOSKWA, 10 (PAT) „Izwestja” podają depeszę z Helsingforsu, że d. 5 bm. odbyło się posiedzenie rządu fińskiego, na którym postanowiono wysłać delegacji fińskiej nowe instrukcje.

MOSKWA, 10 (PAT) W ostatnim czasie daje się zauważyć silniejsze ożywienie na petersburskiej giełdzie towarowej. Giełda liczy obecnie 414 członków, a z tego połowę stanowią kupcy prywatni.

MOSKWA, 10 (PAT) Dziś wieczorem o godz. 10 odbył się w gmachu poselstwa polskiego raut, wydany przez delegację polską. Obecni byli delegaci państw, biorących udział w konferencji, oraz przedstawiciele rządu rosyjskiego.

Urządnicy w Sowdepji.

MOSKWA, 10. (PAT.) Komisarjat finansów zgłosił do sownarkomu wniosek dalszej redukcji etatów urzędników sowieckich o 25 proc. w terminie od 1 lutego 1923 r.

MOSKWA, 10. (PAT.) Centralny urząd podatkowy nosi się z zamiarem przywrócenia dawnej formy opłat akcyzowych, przez naklejanie banderoli.

Kronika polityczna.

Nowy kongres Stanów Zjednoczonych.

Nowy kongres Stanów Zjednoczonych, którego sesja rozpocznie się w marcu roku przyszłego przedstawia się pod względem partyjnym w następujący sposób: w Senacie zasiada 53 republikanów, 42 demokratów i jeden przedstawiciel stronnictwa farmerów. Izba reprezentantów składa się z 225 republikanów, 207 demokratów, jednego socjalisty, jednego niezależnego i jednego farmersa.

Większość republikańska jest tedy bardzo mała i wpływ demokratów na obydwie Izby da się odczuć.

Zresztą, w opinii publicznej Ameryki panuje przekonanie, że wybór wybe-

Konferencja sprzymierzonych w Londynie

LONDYN, 10. (PAT) Pierwszy dzień obrad ministrów koalicyjnych zakończył się, pozostawiając jak najlepsze wrażenie. Jak się zdaje, można się spodziewać szybkiego i pomyślnego toku obrad. Jakkolwiek nieoficjalnie, można jednak francuski punkt widzenia w zarysach przedstawić w sposób następujący: Moratorium miałyby być udzielone Niemcom najwyżej na dwa lata i to tylko w odniesieniu do wyplat w gotówce, natomiast wyłata odszkodowań w naturze miałyby być utrzymana w dalszym ciągu, ewentualnie w nieco zmniejszonych rozmiarach. Rzesza niemiecka musiałaby w szybkim tempie przeprowadzić sanację finansową. W celu przeprowadzenia stabilizacji marki niemieckiej, projekt przewiduje udzielenie Niemcom kredytu w wysokości 500 milionów mk. złotych do której to sumy przysięczyłaby się taka sama suma ze zasobów Banku Rzeszy. Gwarancję stanowiłoby pobieranie przez sprzymierzonych 25 procent wartości eksportu niemieckiego i opłat celnych, oraz sprawowanie kontroli nad kopalniami w zagłębiu Ruhry. Mussolini wyczytał konferencji notę, w której daje wyraz opinji, że należy zmusić Niemcy do płacenia odszkodowań, oraz, że w razie udzielenia Niemcom moratorium należy zażądać od nich odpowiedniej gwarancji. Poza tem Mussolini występuje z żądaniem powiększenia procentowego udziału Włoch w spłatach niemieckich oraz w wyplatce międzynarodowej pożyczki na cel spłaty odszkodowań.

Theunis wypowiedział mowa, w

której na pierwszym planie była wysunięta konieczność zachowania zupełnej solidarności francusko-angielskiej.

Bonar Law jest zdania, że utrzymanie serdecznego porozumienia pomiędzy sprzymierzonymi jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Anglja, mówi Bonar Law, chce, aby Niemcy spłaciły odszkodowania, zastanawia się jednak nad zdolnością płatniczą Niemiec. Rząd angielski obecny zgadza się na sprawowanie kontroli przez sprzymierzonych nad reformą finansów Rzeszy, jak również zgadza się na pobieranie 25 proc. wartości eksportu niemieckiego. Co się tyczy długów międzysojuszniczych, to Bonar Law zapewnił, że rząd angielski jest gotów nawet, nie czekając na zaznajomienie się z zamiarami Stanów Zjednoczonych, wziąć pod uwagę ewentualne zmniejszenie długów, należnych Anglji od sprzymierzonych w formie kompensaty za ewentualne zmiany w planie wyplaty niemieckich odszkodowań.

LONDYN, 10. (PAT) Reuter. Król przyjął na posłuchaniu prezydentów ministrów: Poincarego, Mussoliniego i Theunisa. Jutro odbędą się dalsze obrady, w czasie których Bonar Law przedstawi tekst noty niemieckiej, wręczonej wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych.

LONDYN, 10. (PAT) Rząd Rzeszy złożył w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych notę, która zawiera pewne nowe propozycje w sprawie odszkodowań.

NOWY JORK, 10. (PAT) Jak do-

W tym niezmieni polski...
Sędziwy...

Spółdzielczość amerykańska jest...
Zagrożeniem...

Deportacja anarchoistów z Rosji.

Z Piotrogradu donoszą, że rząd sowiecki deportuje na Syberję znaną amerykańską anarchisticzkę Steimer, znajdującą się obecnie w więzieniu. Jednocześnie z nią aresztowano w Moskwie i w Piotrogradzie przeszło 100 anarchistów. Charakterystycznym jest, że Steimer była w swoim czasie skazana w Stanach Zjednoczonych na 15 lat ciężkich robót i tylko za wstawieniem się władzy sowieckiej pozwolono jej wyjechać do Rosji. (Russpress)

Zjazd monarchistów rosyjskich w Paryżu.

W Paryżu zamknięto zjazd monarchistów, zwołany przez Wyższą Radę Monarchiczną. Przewodniczył zjazdowi Markow II — Zjechało się 60 delegatów. Posiedzenia były przeważnie zamknięte. Główną kwestją, która zajmowała zjazd, było wystąpienie w ks. Cyryla Włodzimierzowicza. — Po długich rozprawach zjazd przyjął rezolucję, że „straż tronu” jest przywilejem całej carskiej rodziny, nie zaś poszczególnych jej członków.

Wyższa rada monarchiczna uważa, że sprawa następcstwa tronu nie może być rozstrzygnięta na emigracji. Dopiero po powrocie do Rosji można będzie ją zdecydować.

Wyższą radę monarchiczną postanowiono przenieść do Paryża, ale dopiero za 2-3 miesiące, bo teraz brak jej środków na to. Na czele rady ma stać po przeniesieniu się jej do Paryża A. F. Trepow, wejdą też do niej A. N. Krupieński i ks. N. F. Obolenski.

Rosja a Jugosławia.

Belgradzkie dzienniki donoszą z Lozanny o odwiedzinach i bardzo przyjaznych rozmowach politycznych p. Worowskiego z delegacją jugosłowiańską. P. Worowski podnosił solidarność interesów Rosji z Serbią, przypominając wspólną akcję obu państw w przeszłości i wyrażał nadzieję, że nadejdzie nowa epoka zblżenia i ściślejszej kooperacji Słowian bałkańskich z Rosją. Jak donoszą do „Berliner Tageblattu” z Belgradu, wynurzenia te sprawiły tam silne wrażenie.

RUDYARD KIPLING.

Zaginiony legion.

Niedługo przed wybuchem powstania indyjskiego, jeden z pułków krajowej jazdy nieregularnej stał garnizonem w Peshawur, na granicy Indji. Pułk ten dotknęło to co John Lawrence nazwał wówczas „epidemicznym obłądkiem”: byłby on z pewnością połączony z powstaniem, gdyby się tylko znalazła potężna sposobność. Lecz sposobność taka nigdy nie nadarzyła się, gdyż w czasie marszu na południe pułk został przez część jednego z korpusów angielskich wyparty w góry Afganistanu, gdzie dopiero co pokonane szczepy rzuciły się nań, jak wilki rzucają się na stado owiec. Krajowcy ostrzyli sobie zęby na broń i rykosztek powstańców pędzili ich więc ze wzgórze na wzgórze z przeloczą w przeloczę, tam i sam, wzdłuż wyciekłych potoków, po stromych zboczach aż cały ów buntowniczy pułk, pozbawiony oficerów, znikł i przepadł, jak przepada woda wśród płasku. Jedynym śladem, jaki do dziś dnia po nich pozostał, jest lista imienna, pisana pewną ręką i zaopatrzona w podpis kogoś, kto bazywał siebie „sierżantem...-go pułku jazdy nieregularnej”. Z biegiem lat papier stęknął i stał się szary od brudu, lecz na odwrotnej jego stronie wciąż jeszcze odczytać można słowami skróconą notatkę Johna Lawren-

Mniejszości w Polsce i na Litwie.

Prasa ryska przytacza odfrowe zestawienie liczby głosów, jakie padły na listy mniejszości narodowych podczas ostatnich wyborów do Sejmu w Polsce i na Litwie i procentowy stosunek liczby obranych posłów z list mniejszościowych do ogólnej ilości otrzymanych głosów. Tak w Polsce na listy mniejszości padło 19,83 proc. wszystkich oddanych głosów, liczba zaś posłów obranych z tych list wynosi 89, tj. 19,82 proc. wszystkich obranych posłów. Na Litwie na listy mniejszości padło 16,7 proc. wszystkich głosów, obrano zaś tylko kilku posłów, t. j. zaledwie 6,4 proc. ogólnej liczby posłów.

Iak bolszewicy traktują Polaków?

Jeden z naszych czytelników wniósł w końcu maja r. b. peticję do Min. S. Zagr. w sprawie umożliwienia powrotu do Polski dr. Władysławowi Bielińskiemu, zam. stałe w m. Orgiejowie (Bessarabja). Po okupacji Ukrainy przez władze sowieckie, dr. Bieliński, znany w Bessarabji i na Podolu działacz polski na polu społecznym oraz organizator emigracji polskiej, został aresztowany w majątku swej żony (pow. Bałski) i wywieziony do Odesy, a następnie do Charkowa. Od tego czasu losy dr. Bielińskiego były rodzinie jego i przyjaciółom nieznane.

Dopiero niedawno informator nasz otrzymał zawiadomienie z Wydz. Konsul. Min. S. Zagr., iż dr. Bieliński

został rozstrzelany

na podstawie wyroku czerezywczajki w Charkowie dnia 28 IV b. a., jako oskarżony „o szpiegostwo”.

W ten sposób prawy Polak i zany człowiek, dr. Bieliński, padł ofiarą krwiożerczości zbirów bolszewickich.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Dziś Damazego	
Jutro Aleksandra	
11	Wschód słońca 8 m. 24
	Zachód 4 m. 27
	Wschód księżycy 5 m. 11
	Zachód 7 m. 46
Poniedziałek	

— Wykupowanie patentów. Mimo to, iż z dniem 31 bm. upływa termin wykupowania patentów na rok 1923, dotychczas niezachodząca tylko ilość przedsiębiorstw wykupiła w Magistracie Świadczeń przemysłowe. Jest to bardzo smutny objaw, gdyż według informacji o iagniętych w Warszawie, termin wykupowania patentów nie zostanie przedłużony. — Ponieważ w ostatnich dniach ze względów technicznych nie wszyscy będą mogli zaopatrzyć się w świadectwa przemysłowe, wielu kupców narazi się na wysokie kary. bip

— Grający zegar. — Dzieło polskiego elektrotechnika p. E. Gosławskiego, który ten model zbudował celem urzeczywistnienia swego projektu na wieży kościoła św. Stanisława.

Dzieło p. Gosławskiego stanowi nader cenny nabytek dla naszego miasta, zrealizowanie bowiem projektu na mającej być wkrótce wykończonej wieży katedry łódzkiej, da naszej łodzi pierwszy „grający” zegar.

— Sobotni dodatek „Pracy”. Redakcja „Pracy” w sobotę w 2 minuty po ogłoszeniu wyniku głosowania na Zgromadzeniu Narodowym otrzymała już wiadomość o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej i natychmiast też „Praca” pierwsza ze wszystkich piśmie wydała z obowiązku dziennikarskiego dodatek nadzwyczajny, który został rozechwytny w tysiącach egzemplarzy w mgnieniu oka przez oczekującą wiadomości z Warszawy — publiczność.

W pierwszych dwudziestu egzemplarzach dodatku, skutkiem pośpiechu prze-tawiono liczby otrzymanych głosów — omyłką tę jednak natychmiast usunięto.

— Walka z lichwą. We wtorek o godz. 11-ej przed poł. odchodzi się konferencja w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie walki z lichwą. Na konferencji są zaproszeni przedstawiciele władz rządowych i administracyjnych, w związku z mającymi się odbyć obradami w powyższej sprawie w Min. Spr. Wewn. 19 b. m. ab.

Robotnicy popierają pismo „Praca”.

W tym miejscu opowieść nagle urywała się i nie było sposobu, by wydobyc, o czym u ludzkie mówią. Afganowie należą do najprzebiegalszych szczepów, gotowi są raczej popełnić coś nawskroś łajdackiego, niż z czemkolwiek wygadać się. Miesiącami zachowują się spokojnie, nawet poprawnie, aż nagle, pewnej pięknej nocy, bez słowa ostrzeżenia, napadają na graniczną stację policyjną, a poderżnawszy gardło jednemu lub dwóm strażnikom i podpaliwszy jakąś wieśkę, uprowadzają kilka kobiet, poczem w czerwonej tunie pożaru znikają również bezgłośnie, jak przybyli, pędząc przed sobą zgrabowane bydło i kozy w głąb swych pustyńskich gór.

Każdy taki wypadek napawę rząd indyjski głębokim smutkiem, powiada

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielińska 63.

Dzisiaj „Horsatyński” z dyr. H. Barwińskim, Pilariskim i Szyndlerem w głównych rolach. Tragedja grana jest z niesłabnącem powodzeniem.

Teatr Miejski wznawia dnia 12-go i 13-go grudnia świetną maskaradę sceniczną p. t. „Krag interesów” pióra Jacinta Bonavente’a, który ostatnio otrzymał nagrodę Nobla, w zakresie literatury pięknej.

Kronika ekonomiczna.

Import kartofli polskich na Węgry.

Węgierska aprowizacyjna Rada państwowa podczas jednego ze swych ostatnich posiedzeń zajmowała się sprawą importu kartofli z zagranicy. Mianowicie kilku importerów wystąpiło z prośbą o udzielenie im pozwolenia na wwóz kartofli z Czechosłowacji, Polski i Austrii, gdyż te kartofle, bez względu na wysokie koszty transportu, byłyby tańsze niż pochodzenia węgierskiego. Ministerstwo aprowizacji ze względów walutowych skłonne jest udzielić pozwolenia tylko na wwóz z Austrii i Polski. (Russpress)

Stagnacja w węgierskim handlu zbożowym.

Na budapeszteńskim rynku produktów spożywczych daje się zauważyć od paru tygodni wybitna stagnacja. Obfity podaż zupełnie nie pokrywa się bardzo nieznacznym popytem. W kołach fachowych widzą przyczynę stagnacji w polityce ekonomicznej rządu, uniemożliwiającej prawie całkowicie eksport mąki węgierskiej; na dawnych rynkach węgierskich, żywiących się w znacznej części mąką węgierską, jak Austria i Czechy, Węgry zostały zastąpione przez mąkę amerykańską. (Russpress)

Wywóz nafty rosyjskiej.

Prasa sowiecka podaje wiadomość o spotęgowaniu się wywozu zagranicę nafty rosyjskiej. Z firm z Niemczech zawarto umowę na wywóz 100 tys. pudów nafty; 75 proc. tej ilości zostało już naladowane. Również jedna z firm fińskich zawarła umowę w sprawie dostarczenia jej 50 tys. pudów nafty.

więc najpierw: „Proszę was, zachowujcie się porządnie, a wszystko będzie wam wybaczone”.

Na to szczerp, mający na sumieniu ostatnią napaść, wykonuje coś w rodzaju zbiorowego grania na nosie i odpowiada grubiańsko. Wówczas rząd zabiera głos poraz drugi: „Jak sądzicie, czy nie wypadałoby zapłacić parę groszy dla rodzin pozostałych po pomordowanych onej nocy?”. — Wówczas szczerp próbuje zyskać na czasie, że i kręci, a tymczasem kilku z młodszej generacji, pragnąc okazać swą pogardę dla rządu, napada na drugą stację policyjną lub nawet ostrzeliwuje jakiś fort graniczny, a jeśli ma szczęście, zabija prawdziwego angielskiego oficera. A rząd znów powiada: „Uważajcie, jeśli postępowanie wasze pójdzie nadal tym torem, to w końcu może to mieć dla was wcale niemiłe następstwa”.

Jeśli szczerp jest dobrze powiadomiony o tem, co podówczas dzieje się w Indjach, wtenczas stęśownie do okoliczności, albo prosi o przebaczenie, albo też staje się całkiem bezczelnym, zależnie od tego, czy rząd zajęty jest innymi ważniejszymi sprawami, czy też jest skłonny poświęcić ceną swą uwagę jego występom gościnnym. Niektóre plemiona wiedziały dokładnie, że do ostatniego trupa, na ile mogą sobie pozwolić. Inne gorączkowały się, traciły głowę i odpowiadały rządowi: niech tylko spróbuje zacząć. (cont.)

Minimum utrzymania.

Ponowny niesłychany spadek marki wysunął zagadnienie utrzymania znów na pierwszy plan. Pobory urzędników państwowych jak pracowników prywatnych muszą ulegać uregulowaniu ze względu na coraz to gorsze stosunki na rynku pieniężnym i jest teraz kwestja, jak należy unormować dochody. Najczęściej stosuje się ruchomą skalę poborów, która jednak tylko wtenczas ma znaczenie, jeśli suma podstawowa jest należycie stwierdzona. Jeśli pobory podstawowe są góry są niewłaściwe, nie pomogą też nic cyfry indeksowe, gdyż stosunki gospodarcze rozwijają się tak, że równoległy rozwój poborów i kosztów utrzymania na pewien czas zapewniony, zostanie ostatecznie zachwany. Należy koniecznie przyjąć t. zw. minimum utrzymania, a więc to, co człowiek koniecznie potrzebuje na wyżywienie. Niektórzy wychodzą nawet z tego założenia, że stwierdzenie takiego minimum jest koniecznie potrzebne dla ustalenia poborów ogólnych.

Poglądy na t. zw. minimum utrzymania różnią się bardzo, na ogół rozróżnia się minimum fizyczne i socjalne. Pod minimum fizycznym rozumiemy zapotrzebowanie niezbędne jak: wyżywienie, odzież niezbędne i t. d. Minimum socjalne obejmuje również różne potrzeby kulturalne. Najłatwiej stwierdzić można minimum fizjologiczne, jakkolwiek i tu nastrożają się różne dość poważne trudności. Rezultaty badań fizjologicznych mogłyby służyć tu do pewnego stopnia za pierwszą podstawą obliczeń, pracownicy zaś będą mieli z tego niezbyt wielkie korzyści. Za minimum utrzymania bowiem mogą uchodzić tylko takie pobory, które uwzględniają wymagania kulturalne i socjalne. Właśnie tu rozpoczynają się te niezmiernie trudne obliczenia, ponieważ nie ma żadnego ściślego sposobu stwierdzenia postulatów kulturalnych i socjalnych.

Dotychczas uwzględniano w obliczeniu minimum utrzymania przede wszystkim stronę fizjologiczną, kulturalną traktowano po macoszemu.

Możnaby dojść do wniosku, że drogą stwierdzenia tych kosztów utrzymania w różnych miastach polskich przyjdzie się do przeciwnego minimum utrzymania. Zdaje się jednak, że metoda taka jest niemożliwa, gdyż minimum utrzymania jest to coś indywidualnego, a oprócz tego przychodzi każdy statystyk i poszczególne komisje statystyczne, zależnie od ich poglądów osobistych, do różnych wniosków. Ustalenie minimum utrzymania w jednym centralnym miejscu nie odpowiada poszczególnemu położeniu lokalnemu, które oenić mogą ludzie, znający warunki rynkowe danej miejscowości. Wszystkie komisje mogłyby jednak za wspólną podstawę przyjąć tę samą ilość kalorii, potrzebnych dla i tłuszczów. Dla wszystkich innych rzeczy nie ma równego miernika dla wszystkich, gdyż jedni zadowalniają się kuchnią i jednym pokojem, inni muszą mieć obszerniejsze mieszkanie, temu wystarczy jedno ubranie na rok, inny zaś będzie musiał mieć jeszcze jedno. Stosując nawet bardzo ściśle metody, nie dojdzie się tu do żadnego odpowiadającego rzeczywistości rezultatu.

Z powyższego należy wyciągnąć wniosek, że obliczenie minimum utrzymania mniej lub więcej sztucznego jest nieco problematyczne i nawet niebezpieczne. Minimum bowiem obliczone urzędowo dla pracowników państwowych musiałoby uwzględnić z konieczności też i inne kategorie ludności. Całe zreszcie pobierające wsparcia będą miały wrażenie, że są pokrzywdzone przez Państwo, które daje im mniej niż koniecznie potrzebują na życie.

Wystarczy może stwierdzić koszty utrzymania dla miast największych i znieść różne najjaskrawsze błędy, które są rezultatem dotychczasowego systemu plac i relacji poszczególnych poborów podstawowych. Zaprowadzenie zaś ruchomej skali nie może zniweczyć wszystkich dotychczasowych doświadczeń.

Pepesowcy zawsze i wszędzie jednacy.

Jak wiadomo, na Śląsku Opolskim odbywały się wybory do parlamentu niemieckiego, do sejmu pruskiego i sejmu prowincjonalnego.

Polacy oprócz socjalistów postawili swoją własną listę ze znanymi szermierzami polskości ks. proboszczem Wajdą, jako czołowym kandydatem. Socjaliści polscy, jak doniosła „Gazeta Robotnicza“, zwrócili się do niemieckich socjalistów w celu prowadzenia wspólnej walki wyborczej. Na to otrzymali następującą odpowiedź:

„Cieszy nas to bardzo, że macie zamiar prowadzić wraz z nami walkę wyborczą i dlatego wypowiadamy wam nasze zdanie. Do sejmiku prowincjonalnego to chcemy Wam 2 mandaty udzielić, lecz do Sejmu pruskiego i do parlamentu nie może być mowy, abyśmy mogli Wam kandydatury udzielić. Gdyby powiedzieli towarzysze w Berlinie, w Opolu i Nisie, że na liście do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego są postawieni Polacy? Tego nie można pod żadnym warunkiem i towarzysze nasi by się na to nigdy nie zgodzili“.

„Gaz. Robotnicza“ stwierdza zatem, że niemieccy socjaliści są szowinistami. W końcu nawołuje Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru pruskiego towarzyszy, by w dzień wyborów 19 listopada żaden nie poszedł głosować na listę burżuazyjną, ani też na listę niemiecko-burżuazyjną, tylko wstrzymał się od głosowania.

Otoż socjaliści niemieccy ani słuchać nie chcą, aby do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego mógł wejść Polak, choćby był nawet najczerniejszym socjalistą. Dla niemieckich socjalistów wystarczy to już, że jest ktoś Polakiem, a więc należy go potraktować, jako człowieka gorszego gatunku.

Otoż tutaj się ujawnia obłuda hasła: „Proletariusze całego świata łączcie się“.

Jak niemieccy socjaliści rozumieją solidarność robotniczą, mieliśmy już niejednokrotnie przykłady tego w czasie niewoli w stosunku do naszych braci robotników w b. zaborze pruskim, na-

stępnie do górnoślązaków i t. d.; wszędzie zdrada, zbrodnia i niszczenie wszystkiego, co polskie, bez względu, czy jest to białe, czy czerwone, więc przestało nas to już dziwić. Lecz dajmi nam bardzo stanowisko naszych pepesowców, którzy gdy dostaną gdzieś od innych socjalistów porządne kopniaki, nie mogą się zdobyć na odpowiedni gest, tylko wobec swych starszych towarzyszy są pokorni, łagodni i ości. Było tak w Londynie i obecnie P. P. S. zdobyła się tylko na powstrzymanie od głosu. A dlaczego pepesowcy nie poparli emigracji i otwarcie listy polskiej na Śląsku Opolskim, czy się wstydzą imienia polskiego? Wszak na brutalność prusko-krzyżacką była to jedyna odpowiedź, by wezwąć polskich socjalistów do oddania głosu na listę polską.

Stanowisko pepesowców w tym wypadku, tak jak i w innych, służył sprawie polskiej i nie zachęca polskich robotników-socjalistów do walki z germanizmem.

Międzynarodówka socjalistyczna mocno trzyma pepesowców w korbach niewolniczych.

Preliminary budżet Ministerjum pracy.

Ministerjum pracy i opieki społecznej złożyło w końcu zesz. m. departamentowi budżetowemu Ministerjum skarbu swój preliminaryny budżet na r. 1923.

Budżet ten zawiera preliminarz dochodów w wysokości 3,712,000,000 marek, rozchody natomiast wynoszą — 36,213,000,000 mk.

Główne pozycje dochodowe płyną z urzędów emigracyjnego. Tak z prowizji wynoszącej 1 i pół proc., ze sprzedaży kart okrętowych wpłynęło w roku prz. z przodu — 510 milj. mk., opłaty za koncesje od towarzyszów okrętowych dadzą 32 milj. mk.; za żywienie reemigrantów w Gdańsku — 1,500,000,000 mk.; wizy na paszportach zagr. przyniosą 94 milj. mk. Prócz tego wpłynęło półtora miljaru tytułem zwrotu od warsztatów Związku inwalidów w Piotrkowie.

W pozycjach rozchodowych główne miejsce zajmuje utrzymanie zarządu cen-

tralnego—28,263,000,000 mk. (w tym wydatki osobowe — 866 milj. mk.). Drugą pozycję stanowi: Urząd emigracyjny — 6,796,000,000 mk., żywienie repatriantów — 2,600,000,000 mk. i 1,800,000,000 mk. utrzymanie obu delegacji mieszanych do spraw repatriacji. Trzecia pozycja wykazuje koszty utrzymania Urzędów inspekcji pracy—808 milj. mk.; czwarta—koszta utrzymania Urzędów pośrednictwa pracy — 704 milj. mk.; piąta—wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej 582 miliony mk. i szóstą—Urzędów ubezpieczeń społecznych—107 milj. mk.

Jak wykryto spisek w Sowdepji?

Państwowy urząd polityczny w Moskwie wydał komunikat urzędowy o wykryciu spisku anty-sowieckiego w armii czerwonej, o czem już podawała „Praca“. Według komunikatu, na czele spisku stali dowódcy armii czerwonej, a udział w nim brali wychowawcy szkół wojskowych. W końcu października b. r. organizacja liczyła już do 80,000 członków i rozgałęziała się szeroko w całej Rosji. Przewód miał być dokonany w dzień uroczystości jubileuszu władzy sowieckiej t. j. dnia 7 listopada b. r. Spiskowcy mieli zamiar wykorzystać zjazd wszystkich leaderów komunizmu w Piotrogrodzie i ponieważ wszystkie warty były w rękach czerwonych kursantów, uplanowali aresztowanie Lenina w hotelu „Astorja“ i całego kongresu trzeciej międzynarodówki — podczas posiedzenia w pałacu zimowym; jednocześnie warty spiskowców miały aresztować w pełnym składzie komitet centralny partii komunistycznej w jego lokalu w Instytucie Smolnym. Jednocześnie niektóre oddziały wojskowe miały opanować najważniejsze punkty Piotrogrodu, a w Moskwie organizacja miała zająć Krem i ogłosić czasową wojenną dyktaturę. Spisek został wykryty przypadkowo, wskutek nieuwagi jednego z wyższych wojskowych dowódców, członka spryszczenia. Nastąpiły masowe aresztowania wśród dowódców armii czerwonej i wychowawców szkół wojskowych.

Katastrofalny stan rolnictwa rosyjskiego.

Prasie rosyjskiej komunikują z Helsinki, że przed kilkoma dniami w Moskwie odbyło się wspólne posiedzenie Rady Pracy i Obrony, Centralnego Kom. partii komunistycznej i Prezydium Centr. Kom. Wyk., na którym komisarz ludowy rolnictwa referował o perspektywach, oczekujących rolnictwa rosyjskiego w 1923 r. Sprawozdanie wyjaśniło katastrofalny stan nie tylko gospodarstw włościańskich, lecz i państwowych, t. zw. sowieckich. Przerzeń zasiana pod ozimym na terytorjum federacji sowieckiej w jesieni r. b. zmniejszyła się o 10—15 procent w porównaniu z zeszłoroczną i nie przewyższa obecnie 40 procent przestrzeni przedwojennej. Dla dokonania zasiewów wiosennych brakuje nie mniej niż 600 milionów pudów zboża. Przy największym napięciu działalności wszystkich organów państwowych i transportów rząd będzie w stanie dostarczyć nie więcej niż połowę potrzebnej ilości. Prócz tego zasiewy nie będą mogły być dokonane na wiosnę wobec braku bydła roboczego. Ilość gospodarstw włościańskich, nie posiadających koni, dosięga 80 procent i zwiększy się jeszcze w ciągu zimy. Konie, posiadane przez pozostałe gospodarstwa, są przecieżnie tak wycieńczone, że nie mogą być uważane za odpowiadające swojemu zadaniu. Już w jesieni w wielu miejscowościach, a szczególnie na Ukrainie, do plugów wprzęgnięto ludzi, lub też kopano ziemię łopatami. Podobna obróbka ziemi dała już swe wyniki i osiminy tegoroczne są w bardzo złym stanie. Wreszcie komisarz rolnictwa zaproponował, aby w ciągu bieżącej zimy wszystkie gospodarstwa sowieckie zostały wypuszczone w długotrwałą dzierżawę kapitalistom cudzoziemskim, pod warunkiem opłaty w naturze w postaci 25 procent przyszłego urodzaju. Jest to jedyny środek uratowania państwa od zbliżającej się katastrofy. Oprócz tego komisarz rolnictwa uważa za konieczne natychmiastowe nabycie zagranicą 100 tysięcy głów bydła roboczego dla rozniesienia go ludności włościańskiej w tych miejscowościach, do których będzie można dostarczyć bydła roboczego.

Powyższe sprawozdanie wywarło nadzwyczaj przygnębiające wrażenie na obecnych. Została utworzona specjalna komisja w celu opracowania środków zaradczych.

Defraudant, dezterter i szpieg w pułapce.

W tych dniach w restauracji w Wilnie zatrzymano awanturnika, który wywołał bójkę. Zatrzymany podał się za Szymańskiego, sekretarza sądu okręgowego w Łodzi.

Sledztwo doprowadziło do ujawnienia że schwytyany jest oddawna poszukiwanym niebezpiecznym zbrodniarzem stanu.

Jak się okazało podający się za Szymańskiego jest Konstantym Trześnickim, b. porucznikiem 81 p. p. strzelców Kaniowskich. W swoim czasie zdefrudował około 4,000,000 mk. p. i następnie dezterterował na Litwę. Dalsze dochody nie ustaliło, że Trześnicki przygarnął, przez niewybredne władze litewskie, oddał się na ich usługi i podjął się m. s. szpiega.

W tym charakterze przed 8 iu tygodniami przedostał się na terytorjum Polski, gdzie uprawiał swe nieczyste rzemiosło.

Najwidoczniej trapiący wyrzutami sumienia w międzyczasie oddawał się pijanistwu do utraty zmysłów — to właśnie pozwoliło naszej czujnej policji zdemaskować zbrodniarza, deztertera i zdradcę Ojczyzny w jednej osobie!

Trześnicki osadzony został chwilowo w więzieniu na Łukiszkach aż do czasu przesłania go do dyspozycji Wojskowego Sądu w Łodzi poszukującego go za liczne przestępstwa.

Pokutujące widmo przy drodze.

Z Lubieżca do Krośniewic, pow. włocławskiego, przechodził szosą mieszkaniec wsi Henrykowie, Wincenty Kaczorowski, na którego napadło 2 ch. bandytów i zażądało wydania sobie pieniędzy.

Kaczorowski miał przy sobie 36,000 mk. i 170 rb. srebrem, które bandyci zabrali. Po dokonaniu rabunku bandyci przywiązali Kaczorowskiego do drzewa rozkrzyżowawszy mu ręce i nogi i tak zostawili, poczem zbiegli.

W chwilę później nadjeżdżało kilka furmanek i wtedy Kaczorowski zaczął krzytać, prosząc, by go uwolniono z więzów, co gdy usłyszeli przejeżdżający, szybko podjęli konie i odjechali, sądząc że jakieś widmo pokutuje pod drzewem. Dopiero po kilku godzinach znalazł się jakiś odważniejszy przechodzień i Kaczorowskiego odwiązał. Następnego dnia bandyci zostali schwytani i przyznali się do rabunku. Są to: Aleksander Pletrzak i Andrzej Mielczarek.

Rozmaitości.

Dziewięćcioletnia samobójczyni.

Dzienniki paryskie donoszą o niezwykłym wypadku samobójstwa. Dziewczynka dziewięćcioletnia, Elyta Nyoux, rzuciła się do Sekwany z mostu Alma. Jakkolwiek wydobyto ją prawie niezwłocznie i przewieziono do szpitala, niemniej dziecko niebawem zmarło, nie odzyskawszy przytomności. Koleżanki dziewczynki opowiadają, że do rozpaczliwego kroku skłoniła Elytę „nagana“, otrzymana w szkole.

Surowa musiała być „nagana“, która doprowadziła 9-cioletnie dziecko do samobójstwa.

Gazy przeciwko włamywaczom.

Jak donoszą z Nowego Jorku, jeden z banków stanu Michigan zastosował praktyczny środek przeciwko włamywaczom, mianowicie, kazał umieścić w ścianach swojej kasy ogniowodnej naczynia z gazami trującymi.

O skuteczności środka tego bank mógł się przekonać już w tych dniach, gdy trzech złodzieiów zakradło się do banku i rozbiło drzwi kasy ogniowodnej. Przy rozbieniu tej niegdyż też rozbiciu naczynia z gazami, umieszczone w ścianie kasy i gazy trujące zaczęły ulatniać tak szybko, że włamywacze zbiegli, pozostawiając na miejscu swe narzędzia złodziejskie.

Najstarszy admirał angielski.

W Londynie obchodził w tych dniach w pełni sił i zdrowia 95-urocznicę urodzin sir Algernon Horsey, najstarszy admirał floty Wielkiej Brytanji. Admirał Horsey spędził 52 lata w służbie czynnej. Pierwsze swe odznaczenie otrzymał w 1840 roku podczas działań floty angielskiej w wybrzeży Syrii. Obecnie mieszka w Cove, na wyspie Wight i dotychczas żyje zajmując się sprawami publicznymi.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.



Dziś!

Dla zawiedzionych kobiet i zamaskowanych mężczyzn Arcydzieło amerykańskie

„TWARZ I MASKA”

Potężny dramat życiowy w 6 aktach na tle salonowej donjuanerji.

Wybitni artyści amerykańscy — THOEBE HUNT, GLORJA HOPE i JACK HOLT nie grają w tym obrazie, lecz przeżywają każdy szczegół jak najsubtelniej i naturalnością borykań zmuszają widza do przeniesienia się w ich środowisko. W oczach artystów niema lez sztucznych, wywołanych szablonową techniką kinematograficzną — są lzy szczere, które docierają do „trzewi serca”.

Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

Paragraf 62-gi, Praw o Matrzeństwie
czyli „7 aktów rozkoszy domowego ogniska”!!

Poglądowa lekcja podobańca się mężowi. Niezawodna nauka poznania kobiet. Nieustanna huragany śmiechu.

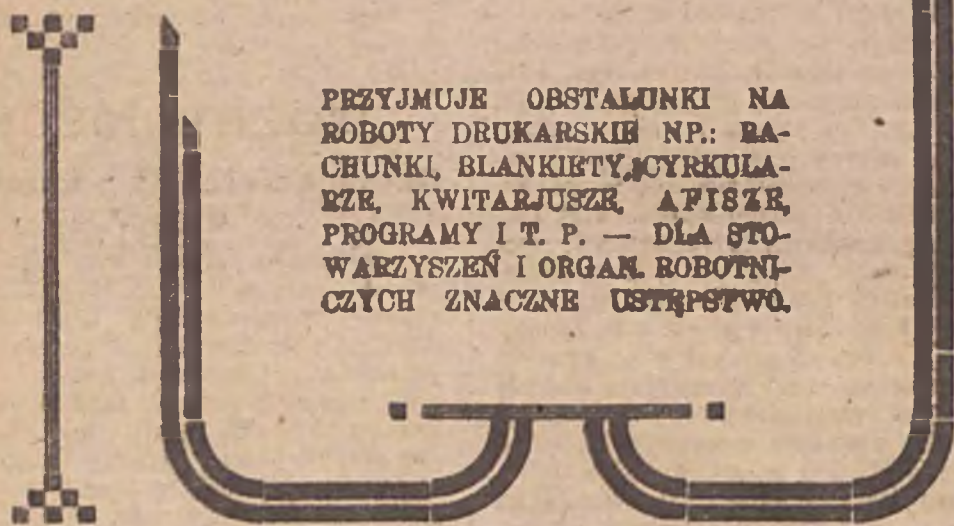
Maryka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 8, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w. UWAGA: Dla Członków Spółd. Pracow. Państwowych sukta 80 proc. Dla Urzędników Państwowych 25 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

— DRUKARNIA AKCYDENSOWA —

„PRACA”

— ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8. —



PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE NP.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARYZER, KWITARJUSZ, AFISZ, PROGRAMY I T. P. — DLA STOWARZYSZEŃ I ORGAN. ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTRZĘSTWO.

Na Gwiazdkę

„Chrześcijański Jarmark Łódzki”
Piotrkowska 44, I piętro, tel. 618.

Poleca na Raty:

Swetry sportowe. Mk. 17.000	Damskie palta: wełnowe od Mk. 57.000
Swetry kokony. . . 115.000	galuszkowe . . . 149.000
Garnitury od . . . 41.000	Suknia . . . 17.000
Palta Jesien. od . . . 35.000	Bluzki . . . 6.500
„zimowe” . . . 48.000	Swetry od . . . 25.000
Spodnie . . . 20.000	! Jumpsy . . . 25.000
Bluzki . . . 22.000	Żakiety pluszowe, śnieżne fasony . . . 24.500
Dobrot. ubrania . . . 22.000	
„palciki” . . . 22.000	

Towary: wełniane, półwełniane, chustki. Lniane obrusy i serwety. Galanterja: Bielizna. Krawaty. Krawatki. Frykotarże. Obuwie.

Wszelkie zamówienia krawiecka wykonuje zamawiającego.

Dr. J. SZREIBER

ChOROBY CHIRURGICZNE.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 5—7 pp.

Kalosze Boty—buciki domowe, ciepła bielizna
Francuski Magazyn
K. Petersilge, Piotrk. 93.

Meble!

Różne nowe i używane; sypialka, białe, stołowy, szafy białe, dębowe oraz obmiany, łóżaki, biurko. — Sprzedaje po cenach przystępnych.
Piotrkowska № 261, m. 4, II piętro, front.

KUPUJĘ:

piacę 100 proc. drożej za złoto srebro, brylanty, zęby stozane garderoba, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Złuchowia № 22, poprzeczna oficerska, 1 p. m. 13, L. Milcha, 20

Harmonja pedałowa 3 rzędowa 3 w dobrym stanie do sprzedania, Nowe Chojny, Wójtowska № 12, m. 81. 8099-3

Poszukuje wykwalifikowanych torebkarzy i do nauki torebkarstwa z dobrym wynagrodzeniem, Wschodnia 49, Hammer.

Sprzedam szweczką maszyną zaraz ul. Główna 67, m. 18, Ryebter.

Włozek Kazimierz zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Miksztal. 3103-8

Zielński Leon zagubił kartę beztarminowego urlopu, wydaną w Chęcinach. 8109-3

Zduński Włocław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3095-3

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 8—9, piątki 6—4
Północna 22.

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ

Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenia trądziku (czarna krewka)
od 1—2 i 8—9 od 4—6
Dla Pan
ZAWADZKA № 1.

NA RATY!

Wszystką garderobę męską i damską, obuwie, rozmaite towary lokelowe, bieliznę i t. p.
UWAGA! Wykonują wszelkie obstalunki podług najnowszych fasonów.
„EKONOMICZNA”, Górny Rynek 5/a.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawiania zębów opłata podług taksy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca”